

*Ks. Tadeusz Sępek ma za sobą dziesięć lat pracy apostołskiej w Brazylii. Terenem jego duszpasterskich wysiłków jest dorzecze Amazonii. W swoim liście niejako podsumowuje minione dziesięciolecie oddane ludziom na brazylijskiej ziemi.*

Melgaço, 1 czerwca 2015 r.

Kochani Przyjaciele i Dobroczynicy Misji Kościoła tarnowskiego!

Piszę z potrzeby serca, by podzielić się z Wami moim doświadczeniem w pracy na misjach w dalekiej Amazonii w Brazylii. Rzeczywiście, wielką potrzebą mojego serca jest przede wszystkim wdzięczność Panu Bogu za 10 lat, którymi pobłogosławił i ubogacił moje kapłaństwo poprzez pracę misyjną na brazylijskiej ziemi.

Przyjechałem do Bazylii w niedzielę 24 lipca 2005 roku. Przyjechałem wtedy z moim kolegą z Centrum Formacji Misyjnej w Warszawie ks. Jackiem Gołąbkim. Zatrzymaliśmy się w parafii św. Jana Chrzyciela w Salvadorze w stanie Bahia, gdzie w tym czasie pracował jako proboszcz ks. Ryszard Taraszka. Dobrze pamiętam moją radość, gdy udało mi się na lotnisku w São Paulo dogadać z pewną Brazylijką odnośnie „horario”, to znaczy chciałem wiedzieć, która jest godzina. Pamiętam jak się uśmiechała słuchając mojego akcentu. Trzeba tu nadmienić, że Brazylijczycy są bardzo sympatyczni, prości i zyczliwi.

W parafii u księdza Ryszarda byliśmy poddani „szermierce językowej” poprzez naukę języka z nauczycielką, którą ks. Rysiu wyszukał dla nas.

Po prawie 3 miesiącach, 14 października przyjechałem do mojej pierwszej parafii w Bagre, gdzie proboszczem jest już od 2003 roku ks. Kazimierz Skórski z naszej diecezji. To doświadczenie pierwszej parafii było dla mnie bardzo ważne. Ten okres dwóch lat, który spędziłem w parafii Bagre, to przede wszystkim codzienne przygotowywanie homilii w celu opanowania języka, praca z ministrantami, z młodzieżą, rozwój kultu Bożego Miłosierdzia, a przede wszystkim ewangelizowanie poprzez prawie codzienne odwiedzanie rodzin w domach.

W dniu 27 października 2007 roku zostałem skierowany przez mojego biskupa do objęcia nowej parafii św. Michała Archanioła w Melgaço, w której pracuję do dnia dzisiejszego. To miało być szczególne wezwanie. Nie tylko dlatego, że pracuję tam sam jako ksiądz, ale i dlatego że jestem drugim księdzem w historii tej parafii, który na stałe tam zamieszkał.

Z potrzeby serca dziękuję Bogu za siły, których mi udziela, aby tam być, pracować i w jakiś sposób wpisać się w historię wiary tamtych ludzi, tak bardzo spragnionych miłości i ewangelii.

Pragnę nadmienić, że parafia Melgaço administracyjnie należy do prałatury apostołskiej Marajó. Marajó z kolei, według oficjalnych danych, to największa wyspa rzeczna świata w ujściu Amazonii, o powierzchni 49.602 km<sup>2</sup>, którą zamieszkuje 270 tys. ludności. Występuje w niej krajobraz nizinny z licznymi kanałami rzecznyymi i z wilgotnymi lasami równikowymi.

Miasto Melgaço, w którym pracuję, liczy około 25 tysięcy mieszkańców. Z tego około 65% to katolicy, pozostali to protestanci. Pierwszym wyzwaniem w tej wspólnotcie było i jest organizowanie jej według poszczególnych duszpasterstw, praca ze świeckimi, zwłaszcza z katechistami, sprawowanie sakramentów świętych, odwiedzanie i organizowanie wspólnot, zwłaszcza nowych, w dalekich obszarach dorzeczy Amazonii. Do naszej parafii należą: kościół parafialny św. Michała, kościół Matki Bożej Łaskawej, wspólnota św. Piotra z kaplicą, wspólnota Najświętszego Serca Jezusowego i 36 wspólnot (wiosek) w interiorze.

Oprócz pracy czysto duchowej, duszpasterskiej, niezwykle ważna jest również troska o infrastrukturę, to znaczy miejsca do sprawowania liturgii (kaplice), do spotkań formacyjnych, katechezy i tych, które są związane z życiem wspólnotowym.

Nasza parafia wciąż się rozrasta. To również dzięki pomocy otrzymanej z naszej tarnowskiej diecezji. Z potrzeby serca dziękuję za ufundowanie barki, która już od 7 lat pięknie służy na wyjazdy duszpasterskie do dalekich wiosek. W sposób szczególny dziękuję za pomoc finansową otrzymaną podczas budowy Centrum Duszpasterskiego naszej parafii. Jakże nie podziękować Bogu i ludziom za to ogromnie ważne miejsce, gdzie odbywa się katecheza dzieci i młodzieży, gdzie organizowane jest duszpasterstwo dzieci, gdzie organizujemy pomoc dla najbardziej biednych poprzez Caritas, gdzie parafianie przybywający z dalekich wiosek mogą zamieszkać kilka dni, pożywić się, odpocząć, pomodlić, nie mówiąc już o spotkaniach formacyjnych organizowanych w tym miejscu.

Kończąc, dziękuję wszystkim parafiom i duszpasterzom, którzy mają swój szczególnie udział w przeprowadzanych inwestycjach przy naszej parafii, a są nimi parafie: św. Mikołaja w Bochni, Łużna, Borki, Jamy, Łakta, Brzeźnica k/ Dębicy, Gaboń, Burzyn, Wola Piskulina, Mielec Ducha Św., a nawet Busko Zdrój – parafia św. Brata Alberta (diecezja kielecka) oraz oczywiście moja parafia rodzinna Zalasowa.

Do tych podziękowań dołączam szczerze Bóg zapłać wszystkim, którzy pamiętają o nas, misjonarzach w swoich modlitwach, ofiarując również za nas swoje cierpienia.

*Ks. Tadeusz Sępek  
Brazylia - Amazonia*